

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

W Kościele nie możemy opuścić rąk. Kościół jest piękny i ma piękne przesłanie dla współczesnego świata.

BP ARKADIUSZ OKROJ

Miejsce, które zmienia serce



Paulina Gronek

Wspólna modlitwa, konferencje, świadectwa i rozmowy zbliżyły uczestników nie tylko do siebie nawzajem, ale przede wszystkim do Boga.

MIKOŁAJ TRELA

Diecezjalne Dni Młodzieży, które odbyły się w Hartowcu w dniach 17-20 lipca, przyciągnęły setki młodych ludzi z całego regionu. Hasłem wydarzenia były słowa „Zakotwiczeni w nadziei” – przesłanie, które stało się duchowym fundamentem całego spotkania.

Nadzieja – kotwica duszy

Hasło spotkania nawiązuje do Listu do Hebrajczyków 6,19, w którym czytamy: „Trzymamy się tej nadziei jak bezpiecznej i silnej kotwicy duszy”. W małych grupach młodzi stawiali sobie ważne pytania: Jak budować nadzieję? Co lub kto jest naszą nadzieją?

Dla wielu uczestników to był moment zatrzymania i szczerego spojrzenia w głąb siebie. Padły ważne słowa o samoakceptacji i trudnej sztuce miłości własnej. Jeden z animatorów pytał czemu, jeśli wierzymy, że Bóg kocha nas takimi, jakimi jesteśmy, tak trudno pokochać nam samych siebie.

O wierze można mówić na różne sposoby

Trudne pytania

Podczas spotkania odbyły się konferencje prowadzone przez zaproszonych teologów i duszpasterzy młodzieży. Szczególną uwagę zwrócili na współczesne pokusy młodego człowieka – wygodę, odrzucenie wartości, hedonizm i ucieczkę w iluzje świata cyfrowego. Mówcy przestrzegali przed nadmiernym pochłonięciem przez media społecznościowe, które, choć mogą służyć dobru, zbyt często prowadzą do porównań, zaniżonej samooceny i pogubienia w tożsamości.

Jeden z animatorów podkreślał, że ludzie zadają sobie pytania. Mężczyźni pytają: „Czy jestem silny?”, kobiety – „Czy jestem piękna?”. Zauważył →

→ również, że odpowiedzi na te pytania są zazwyczaj negatywne ze względu na pogłębiający się w dzisiejszych czasach kryzys własnej wartości.

Brama Jubileuszowa

Symbolicznym elementem była Brama Jubileuszowa, przez którą każdy uczestnik przechodził pod koniec Eucharystii pod przewodnictwem Księdza Biskupa. Jej przekroczenie miało symbolizować przemianę serca, gotowość na coś nowego, na zostawienie starych lęków, masek i zranień. To było coś więcej niż gest – dla wielu moment przełomowy, który zostanie z nimi na długo.

Być siewcą

Biskup Arkadiusz Okroj w słowie do młodzieży zwrócił uwagę na głęboki sens chrześcijańskiego życia. Mówił, że człowiek musi być siewcą i rozdawać swoje dobra dla umocnienia innych zamiast zachowywać wszystko dla siebie. Wskazał, że prawdziwy katolik to ktoś, kto potrafi być otwarty na drugiego człowieka, nie tracąc przy tym własnych wartości i przekonań.

Hierarcha nie unikał trudnych tematów. Odniósł się do aktualnej sytuacji lekcji religii w szkołach, zauważając, że religia przeżywa dziś kryzys. Podkreślał, że doprowadziły do tego między innymi zmiany prawne, które pozwalają uczniom nie uczestniczyć



Biskup Okroj zachęcił do dzielenia się talentami



Uczestnicy łączyli się w uwielbieniu Pana

w lekcjach religii ani etyki. Dodatkowo problem pogłębia organizowanie lekcji religii na początku lub końcu planu lekcji, co skutkuje ich omijaniem.

Świadek na bitach

Jednym z najbardziej poruszających momentów tegorocznych Dni Młodzieży był koncert Edzia, rapera, który nie tylko porwał młodych rytmem i energią, ale przede wszystkim podzielił się swoim szczerym świadectwem wiary. Opowiadał o trudnych momentach życia, buncie, pogubieniu, ale też o tym, jak Bóg go podniósł i dał mu nowy sens.

Równocześnie Hartowiec jest miejscem, gdzie młodzi mogą się po prostu cieszyć sobą: tańce, plażowanie, wspólne śpiewy i koncert zespołu Sunrise stworzyły przestrzeń do budowania relacji, śmiechu i swobody, których tak często brakuje w codziennym biegu. Wszystko to zanurzone było w klimacie nadziei – tej prawdziwej, która wypływa z wiary. Spotkanie w Hartowcu było tylko początkiem. Teraz czas, by tę nadzieję zanieść dalej – do szkół, domów, przyjaciół i codziennych wyborów. Być siewcą. Być otwartym. Być człowiekiem zakotwiczonym w nadziei. **n**

MIKOŁAJ TRELA



Centralnym punktem każdego dnia była Msza św.



Koncerty porwały młodzież do tańca



Był to czas budowania bliskich relacji

ŚWIADECTWA

Słowa uczestników mówią więcej niż jakiegokolwiek opisy. Dla wielu młodych Hartowiec to duchowa przystań – miejsce, w którym można być sobą, porozmawiać o wierze bez oceniania, doświadczyć wspólnoty i odpocząć.

Do Hartowca warto przyjechać, by poznać wartościowych ludzi, otwartych, miłych i szczerych, można porozmawiać o wierze z osobami, które ją zgłębiają. Udział w spotkaniu daje mi nowe znajomości, umocnienie w wierze oraz nowe ciekawe przeżycia, doświadczenia.

Emilia, 16 lat, Lidzbark

Warto przyjechać do Hartowca, ponieważ można uwielbić Boga tańcem, śpiewem. Zintegrować się z ludźmi, pograć w siatkówkę. Udział w spotkaniu pomaga mi pogłębić wiarę oraz relacje z Bogiem. Przy przejściu przez jubileuszową bramę, gdzie przed nią zostawia się stare życie, a przechodzi się do Jezusa w Najświętszym Sakramencie – w nowe życie, w życie wieczne – zrodziła mi się refleksja. Teraz przed bramą zostawiłem przeszłość, a wszedłem w przyszłość z Jezusem. Wspólne przeżywanie czasu, zabawa i radość z obecności tak pozytywnych ludzi poprawiło i dalej poprawia mi nastrój. **Miłosz, 20 lat, Brodnica**

Diecezjalne Dni Młodzieży są niesamowitym wydarzeniem. Byłem tu pierwszy raz i naprawdę świetnie się bawiłem.

Nie spodziewałem się czegoś tak pięknego. Panuje tam super atmosfera, każdy jest miły, uprzejmy, otwarty na drugiego. Na DDM-ach można doznać zupełnie nowego doświadczenia wiary. Tam da się poznać tętniący życiem Kościół, pełen młodych ludzi, Kościół pełen radości. Tam daje się nam poznać Jezus, który pragnie każdego z nas, niezależnie, jacy jesteśmy; Jezus, który chce relacji miłości z nami i który pokazuje nam, na czym naprawdę polega wiara. Tam nie ma czegoś takiego, że każdy musi wszystko robić idealnie, jak w podręczniku. Każdy jest po prostu sobą. Dni Młodzieży w Hartowcu pokazały mi, że Chrystusowi zależy na miłości, że On niczego nie zakazuje ani nie nakazuje, ale oferuje wszystko z miłości i dla naszego dobra, że Jezus jest Bogiem, ale jest też Człowiekiem.

Oskar, 16 lat, Orle

Jest to spotkanie z żywym Chrystusem, z ludźmi, którzy chcą podążać za Jezusem i łączy wszystkich nadzieja. Wspólnota, która się co roku zawiązuje, jest jak jedna rodzina. Nie ma odrzuconych, każdy czuje się jak w domu. Koncerty, świadectwa, dobra zabawa i atmosfera, którą czuć przez całe wydarzenie.

Co daje udział w takim wydarzeniu? Zdecydowanie rozwój duchowy, bo mocnym elementem spotkania jest wspólna modlitwa i Eucharystia, czyli spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem. Świadectwa oraz historie wiary innych są bardzo inspirujące do dalszego rozwoju. Spotkania niepowtarzalne osoby oraz integracja

z uczestnikami, abyśmy byli wspólnotą młodego Kościoła, zakotwiczeni w nadziei – nadziei na zbawienie, na ponowne przyście Jezusa. **Paweł, 16 lat, Wąbrzeźno**

Warto przyjechać do Hartowca, by spotkać wartościowych ludzi, którzy są niezwykle otwarci i życzliwi. Poczułam, że wszyscy tam jesteśmy jak jedna rodzina. Było wiele okazji do szczerych rozmów o wierze i niezależnie od tego, czy jesteś blisko Boga, czy dopiero szukasz swojej drogi – zawsze jesteś tu mile widziany. W tym roku po raz pierwszy byłam na Diecezjalnych Dniach Młodzieży w Hartowcu i nie spodziewałam się, że aż tak mi się tam spodoba. Wspólne modlitwy, uczestnictwo we Mszach św., koncerty, zabawy i warsztaty budują niesamowity klimat, nie do podrobienia. Słowa biskupa, kapłanów, a także osób świeckich potrafiły poruszyć i zmienić spojrzenie na świat, a otoczenie przyrody sprzyja refleksji. Muszę przyznać, że było wiele momentów wzruszeń. To był wyjątkowy czas modlitwy, adoracji i sakramentów. Teraz czekam, by za rok znowu tam się pojawić i móc uczestniczyć w spotkaniach.

Udział w DDM-ach pozwolił mi bardziej otworzyć się na ludzi, a także umocnić się w wierze. Wszystkie spotkania, konferencje i świadectwa dają możliwość spojrzenia na wiarę z nowej perspektywy. Zdobyłam nowe doświadczenia i zbudowałam tam piękne wspomnienia, które zostaną ze mną na zawsze.

Marlena, 17 lat, Wąpiersk

Szkaplerz naszą siłą

Szkaplerz nosiło wielu królów oraz świętych. Nic dziwnego, że wieczorem we wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel dziedziniec Łasińskiego klasztoru wypełnił się czcicielami oraz przyjaciółmi sióstr karmelitanek.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Trzydniowym modlitwom, przygotowującym do głównej uroczystości, przewodniczył o. Piotr Bajger, karmelita bosy. Rekolekcjonista przybliżył osobę Maryi – Gwiazdę Nadziei. Ukazał, w jaki sposób możemy być pielgrzymami nadziei w drodze do królestwa Niebieskiego.

Blisko Maryi

Mszy św. odpustowej przewodniczył bp Arkadiusz Okroj. – Chcemy czerpać moc ze szkaplerza Maryi i żyć w pełni duchowością karmelitańską, dlatego spotykamy się tu, w tym klasztorze. Dzięki szkaplerzowi możemy doświadczyć bliskości Matki Bożej – podkreślił. W homilii odwołał się do słów św. Jana Pawła II o noszonym przez niego szkaplerzu. Przypomniał, że szkaplerz był źródłem mocy i duchowej siły dla wielu świętych. Należy iść za Chrystusem, naśladując Maryję, która była wierna do końca. – Ci, którzy wzięli do swojego życia Maryję, zmieniają świat ku dobremu – mówił Ksiądz Biskup. Za przykład podał postać niezwyklej młodej osoby Heleny Kmiec, misjonarki świeckiej zamordowanej w Boliwii w 2017 r., obecnie służebnicy Bożej. Została wychowana w duchowości szkaplerza, czyli kroczenia za Chrystusem i wzorowania się na Maryi. Dla Heleny Maryja była zawsze gwiazdą, która wspomagała ją i jej rodzinę, także w godzinach największego cierpienia.



Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

Chór Tibi Mariae jak co roku poruszał serca

Biskup wyraził nadzieję, że ci, którzy uczynili Maryję swoją Matką i przyjęli Ją do swojego życia, będą wyrastali na duchowo piękne dzieci. Dzięki tej więzi będą przejrzyści i wycisną z życia każdą chwilę, by czynić dobro – jak Helena Kmiec, św. Jan Paweł II i wielu innych, którzy na ziemi żyli wpatrzeni w Maryję, a teraz w niebie patrzą Jej w oczy. Życzył wszystkim, aby Maryja prowadziła nas jak gwiazda do Boga – ostatecznego portu i nigdy nie zniknęła nam z horyzontu.

Deszcz łask

Po Mszy św. wielu kolejnych chętnych przyjęło szkaplerz. Zobowiązując on do chrześcijańskiego życia ze szczególnym ukierunkowaniem na

uczczenie Najświętszej Maryi Panny oraz codzienną modlitwę. Wstępując do bractwa szkaplerznego, oprócz obowiązków otrzymujemy przywileje: szczególną opiekę Maryi w trudnych i niebezpiecznych sytuacjach życia codziennego oraz szczęśliwą śmierć. Jan Paweł II mówił, że „szkaplerz jest w istocie habitem. Ten, kto go przyjmuje, zostaje włączony w mniej lub więcej ścisłym stopniu do zakonu karmelitańskiego, poświęconego służbie Matki Najświętszej”.

Pomimo deszczowej aury podczas agapy uśmiechy nie schodziły z twarzy. Rozmowy często raz do roku spotykanych osób są okazją do zacieśniania relacji i umacniania we wspólnocie szkaplerza. Dodatkowo można było nabyć unikatowe rękodzieło wykonane przez Łasińskie karmelitanki.

W tym roku minęło 30 lat, odkąd przybyły do Łasina i założyły nową wspólnotę klasztorną. Obierając życie klauzurowe, za kratami, które są zewnętrznym znakiem odosobnienia, okazują znak swojej miłości do Boga oraz każdego z nas. To za nas się modlą, to za naszymi sprawami orędują w niebie, to siłą swojej modlitwy nas wzmacniają. Dzięki temu każdy, kto doświadczył spotkania z mniszkami przy kracie, wie, że one nie dzielą, a łączą i są miejscem spotkania. **n**



Relacja z Maryją przynosi radość

Rekolekcje dla muzyków kościelnych

ZAMEK BIERZGŁOWSKI Modlitwa, warsztaty z emisji głosu i zwiedzanie Muzeum Organisty – to wszystko czeka na uczestników dni skupienia.

Odbędą się one w dniach 25-27 sierpnia w Diecezjalnym Centrum Kultury Zamek Bierzgłowski. Zapisy do 22 sierpnia u ks. Macieja Kępczyńskiego, dyrektora diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej (tel. 602 142 621). Koszt udziału obejmujący wyżywienie, nocleg i materiały rekolekcyjne wynosi 370 zł.

Dlaczego warto wziąć udział w rekolekcjach? Ksiądz Kępczyński zwraca uwagę, że uczestnicy mogą nie tylko uczyć



Piotr Litwic

Muzycy dbają o swoją formację

się posługi liturgicznej, ale także poznawać siebie nawzajem czy dzielić się codziennością życia w Kościele. – Co roku

towarzysz nam inne warsztaty, rozwijamy się zarówno muzycznie, jak i duchowo – dodaje. /RC

Minipielgrzymka

TORUŃ Jak co roku można duchowo wesprzeć pielgrzymów zdążających na Jasną Górę. Wszystko dzięki minipielgrzymce.

Pątnicy minipielgrzymki każdego dnia zbierają się w wybranym kościele na modlitwie. Początek każdego spotkania o godz. 17.30, pół godziny później – Eucharystia.

Program

5 sierpnia – sanktuarium Miłosierdzia Bożego

6 sierpnia – parafia św. Antoniego

7 sierpnia – parafia św. Andrzeja

8 sierpnia – parafia Matki Bożej Królowej Polski

9 sierpnia – parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła

10 sierpnia – parafia Chrystusa Króla

11 sierpnia – parafia Niepokalanego

Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

12 sierpnia – parafia św. Maksymiliana Kolbego. /RC

Jeśli chciałbyś służyć Bogu...

TORUŃ Wyższe Seminarium Duchowne zaprasza do udziału w rekrutacji uzupełniającej.

Wymagane dokumenty można dostarczyć do sekretariatu w dniach 1-13 września lub na rozmowę wstępną. Na spotkanie najlepiej umówić się telefonicznie: 56 65 84 625, 56 65 84 605 lub e-mailowo: sekretariat@wsdutorun.pl.

Potrzebne dokumenty: własnoręcznie napisane podanie o przyjęcie skierowane do bp. Arkadiusza Okroja, własnoręcznie napisany życiorys, opinia od księdza proboszcza, opinia od katechety ze szkoły średniej, skrócony odpis aktu urodzenia, metryki chrztu i bierzmowania, świadectwo ukończenia szkoły średniej, świadectwo maturalne, zaświadczenie o niekaralności, 3 aktualne zdjęcia legitymacyjne, ksero dowodu osobistego, ksero książeczki wojskowej.

Jeśli uważasz, że Pan Bóg powołuje cię do kapłaństwa i chciałbyś Mu służyć jako ksiądz, przyjdź porozmawiać o tym z księdzem rektorem. 

KS. DR HAB. STANISŁAW ADAMIAK,
PROF. UMK, REKTOR WSD W TORUNIU



Ks. Paweł Borowski/Niedziela

Uczestnicy minipielgrzymki od lat wspierają pątników

Piękny jubileusz

TORUŃ W parafii Matki Bożej Zwycięskiej parafianie dziękowali za 65. lat kapłaństwa dawnego proboszcza.

Wspólnota parafialna spotkała się na Mszy św. 20 lipca, aby podziękować za wieloletnią posługę kapłańską ks. prał. Stanisława Kardasza. Wraz z kapłanami posługującymi w parafii wierni modlili się i zawierzali życie i zdrowie Księdza Jubilata.

W czasie homilii ks. kan. Dariusz Żurański, proboszcz parafii, nawiązał do słów Ewangelii o Marii i Marcie. Zauważył, że nie możemy żyć tylko aktywnościami, sprawami, które zaprzatają naszą codzienność, ale powinniśmy dopuszczać do siebie, a nawet zabiegać o chwilę zadumy i spokoju. – W życiu potrzeba chwil, które możemy zawrzeć w zdaniu: „módl się i pracuj” – mówił. Potrzeba nam czasu, kiedy zasłuchani w Słowo Boże będziemy realizować Boże aktywności.



Ewa Melerska

Ksiądz prał. Stanisław Kardasz (drugi od lewej)

Na zakończenie Eucharystii głos zabrał ks. prał. Stanisław Kardasz, który wspominał ważne momenty swojego życia i kapłańskiej drogi.

Nie zabrakło gratulacji, ciepłych słów życzliwości od parafian, przedstawicieli

Rady Miasta oraz świadectw, w których dzielono się osobistymi wspomnieniami związanymi z posługą Księdza Jubilata. **n**

EWA MELERSKA

Odnowienie miłości

GRĘBOCIN Małżonkowie wzięli udział w modlitwie za wstawnictwem świętych Zelia i Ludwika Martin.

W parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus po raz kolejny odbyło się czuwanie dla małżonków. Wspólnej modlitwie patronowali święci – Zelia i Ludwik Martin, małżonkowie, których łączyła głęboka miłość i czułość oraz zawierzenie Panu Bogu.

Na modlitwie 12 lipca zebrali się wszyscy, którzy pragnęli podziękować Bogu za dar wzajemnej miłości oraz polecali Mu swoje sprawy i pragnienia. Centralnym punktem czuwania była Msza św. z okazji



Beata Nowak-Latańska

Małżeństwa trwały na modlitwie z Chrystusem

jubileuszu małżeństw. Podczas Eucharystii odbyło się odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, które wielu uczestników przeżyło z ogromnym wzruszeniem. Małżonkowie, trzymając się za ręce, na nowo wypowiedzieli słowa przysięgi, które padły z ich ust wiele lat temu, tym razem z jeszcze większą świadomością daru, jaki otrzymali. Po Mszy św. zostali pobłogosławieni relikwiami rodziców św. Teresy.

Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu zebrani mieli okazję do osobistej i wspólnej modlitwy, w której mogli dziękować za przeżyte razem lata, prosić o siłę

w trudnościach i zawierzać przyszłość. Czas ciszy i skupienia z Chrystusem pozwolił uczestnikom głęboko doświadczyć duchowego wymiaru ich małżeńskiej drogi.

Niech święci Zelia i Ludwik Martin będą dla wszystkich małżonków przykładem życia w oddaniu Chrystusowi jako ludzie świeccy. A ich relacja niech pokazuje nam, że kiedy postawimy Boga na pierwszym miejscu w naszej rodzinie, to trudy, choroby czy codzienne zmagania łatwiej będzie przejść, wiedząc, że On jest źródłem i opiekunem prawdziwej miłości. **n**

EWA MELERSKA

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk,

Ewa Melerska, ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24